DO PT. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW!

Tygodnik nasz rozpowszechnia się coraz bardziej w sferach inteligentniejszych kupców i przemysłowców, a nakład obecny jest największym ze wszystkich pism zawodowych w całem państwie i wykazać może największą w Polsce ilość abonentów-kupców.

Dlatego należy — zwłaszcza obecnie w czasie kryzysu — w piśmie naszem inserować, aby wyszukać nowe źródła zbytu i dążyć do rozszerzenia zakresu klienteli. Drobny wydatek na ogłoszenie opłaca się stokrotnie.

W sprawie układu ogłoszeń, warunków, dostarczenia klisz, upraszamy o zwrócenie się do Administracji. **Administracja „Przegl. Kupieckiego".**

Dopłata do świadectw przemysłowych.

Do 30 czerwca 1924 należy dopłacić do świadectw przemysłowych kwoty wyszczególnione w niżej podanej tabeli.

Do kwot w tabeli podanych nie ma żadnych dodatków, ani na cele Izb handlowych i szkolnictwo zawodowe. Kwoty są w złotych.

a) Dla przedsiębiorstw handlowych

	w miejscowościach klasy			
	1.	2.	3.	4.
I.	1431.—	1431.—	1431.—	1431.—
II.	188.—	156.—	115.—	73.—
III.	37.—	27.—	23.—	14.—
IV.	14.—	11.—	8.—	5.—
II. b	65.—	43.—	2.—	2.—
V. a	27.—	27.—	27.—	27.—
V. b	8.—	8.—	8.—	8.—

b) dla przedsiębiorstw przemysłowych

V.	143.—	143.—	143.—	143.—
VI.	72.—	57.—	43.—	29 —
VII.	36.—	29.—	22.—	14.—
VIII.	6.—	5.—	3.—	2.—

karta rejestracyjna 8.

c) ajenci podróżujący dopłacają wszędzie 86 zł.

KALENDARZYK PODATKOWY NA CZERWIEC.

Dopłata do patentu. Do dnia 30 czerwca należy uiścić dopłatę do patentu. Vide o tem tabelę, którą powtarzamy.

Podatek dochodowy: Do dnia 24 czerwca należy wpłacić jedną czwartą część podatku dochodowego obliczonego wedle fasji, wniesionej do 24 maja.

Podatek majątkowy: Do dnia 10 lipca winien każdy płatnik zapłacić jedną szóstą część podatku majątkowego wedle wymiarów, które obecnie zostają doręczane.

Rekurs od nich musi być wniesiony do 14 dni po doręczeniu.

WAŻNE DLA PŁATNIKÓW PODATKU MAJĄTKOWEGO.

1. Płatnicy nie prowadzący ksiąg, którym wartość przedsiębiorstwa obliczona została na podstawie wymiaru podatku przemysłowego za I. półrocze i mnożników, mogą o ile są pokrzywdzeni, do dni 14 wnieść odwołanie do Izby Skarbowej i prosić o obniżenie wymiaru do kwoty obliczonej na podstawie **rzeczywistego obrotu.** Prawomocny wymiar za I. półrocze 1923 nie musi wiązać komisji i może być obniżony (okólnik Ministerstwa Skarbu)

2. Jeżeli oszacowanie wartości majątku płatnika i wymiar pierwszej raty podatku majątkowego wypadły inaczej, jak podano we fasji we właściwym czasie wniesionej, to pokrzywdzony tem płatnik, jeżeli nie został wezwany o uzupełnienie lub sprostowanie fasji może wymiar z tej przyczyny zaczepić rekursem i żądać oparcia wymiaru na swych zapodaniach.

3. Kto wpłacił już w listopadzie, lutym i marcu tytułem I. i II. zaliczki na podatek majątkowy 70 procent **całego obecnie mu wymierzonego podatku** (nie zaś jednej szóstej części), ten nie ma obowiązku wpłacić obecnie wymierzonej mu I-szej raty. Tak samo, jeżeli wpłacił mniej, jak 70 procent, może dopłacić różnicę do 70 procent. Winien jednak o tem zawiadomić Przewodniczącego komisji szacunkowej.

Vide o tem, artykuł w poprzednim numerze: Ulgi w sprawie podatku majątkowego itd. str. 4.

WAŻNE DLA PŁATNIKÓW PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

1. Do dnia 30 czerwca możliwe jest przejście do niższej kategorji handlowej i przemysłowej.

Vide o tem artykuł w poprzednim Nrze i formularze tam podane, str. 4 i 5, Informacje w Sekretarjacie Stow.

2. **Ulgi w dopłatach do patentów.** Płatnicy III. i IV. kategorji handlowej i VIII. przemysłowej, mogą, gdy dopłaty do świadectw przemysłowych **byłyby połączone dla nich z wielkimi ciężarami** prosić Izby Skarbowe o zwolnienie od dopłat, względnie o rozłożenie na raty. (Okólnik M. Sp. Nr. 467, 23 maja L. D. P. O. 2124).

Vide o tem artykuł w poprzednim Nrze i formularze tam podane.

Ważne dla importerów. Traktat handlowy z Anglją został **6 maja, z Finlandją** 6 maja, z Jugosławją 14 maja br, ratyfikowany. Wobec tego towary z tych krajów przywożone mają teraz te same ulgi celne, co towary z Czech, Austrji, Francji — o ile mają certyfikaty pochodzenia.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że

a) dopłata do patentów ma być odroczona do 31 lipca 1924;

b) że ma nastąpić w ciągu 14 dni znaczna zniżka cła na: skórę, wyroby żelazne i gotowe ubrania.

Szczegóły, o ile odnośne zarządzenia do tego czasu nadejdą — w następnym numerze.

(m) Minister skarbu wobec kupiectwa.

Nie od dziś wiemy, że nie cieszymy się łaską p. Ministra Skarbu. Żaden nawet najsłuszniejszy nasz postulat nie znalazł nigdy posłuchu u niego, uznaje on nas tylko, jako objekt podatkowy i to objekt, który nadaje się do najbardziej intenzywnej

eksploatacji — i w tym zakresie cieszymy się jego najdalej idącą opieką i troskliwością.

Przytem jednak karci nas, moralizuje, zarzuca niepatrjotyzm, i niepłacenie podatków.

Pamiętamy wszyscy, jak 2 kwietnia na posiedzeniu komisji budżetowej zarzucał p. Grabski kupcom, że ani podatków nie płacą, ani też nie poparli dostatecznie sanacyjnej akcji rządowej. Odparliśmy wtedy ten bezsensowny zarzut, przytaczając:

1) że preliminowanego na styczeń i luty podatku obrotowego na kwotę 10.700.000 zł., wpłacili kupcy 10.100.000 zł., że — a więc nie o wiele mniej — natomiast na podatek gruntowy, preliminowany na styczeń i luty kwotą 2.200.000 zł. — wpłacili rolnicy aż 641.000 — a więc tylko 25 procent preliminowanej kwoty.

2) że podatku dochodowego rolnicy mniejsi i średni wogóle nie płacą, bo do 54 morgów są wolni od podatku. Kupcy zaś od dochodu 206 milj. Marek podatek ten już opłacają — a dochód ten przyjmuje się u najmniejszego kramarza,

3) że na podatek majątkowy wpłacili kupcy tytułem II. zaliczki br. 51 milj. zł., a rolnicy 42 milj. Ponieważ wedle ustawy o podatku majątkowym rolnictwo ma dać kontyngent 500 milj., a handel i przemysł 375 milj. — zatem rolnictwo powinno dać 25 procent więcej. Tymczasem sam handel zapłacił dotąd na II. zaliczkę **20 procent** więcej, a rolnictwo **50 procent mniej,** — niż ustawa przewidywała.

Przy obecnej dyskusji budżetowej — nie zapomniał też p. Grabski o nas. Oświadczył, że niema żadnego kryzysu — piszemy o tem na innem miejscu — a „wzrost protestowanych weksli przybrał charakter operacji finansowej, bo przez to dłużnicy korzystają z taniego kredytu". To oświadczenie — powiedzmy najogłędniej — stwierdza, że p. Grabski niema wogóle pojęcia o handlu. Wie dziś przecie każdy - że protest kosztuje; prowizje i procenta banków kosztują również - i co najważniejsze protest każdy pociąga za sobą bardzo niemiły incydent, tj. umieszczenie takiej firmy na „czarnej liście" Banku Polskiego, czyli **wykluczenie na zawsze z kredytu bankowego.** Czy znajdzie się kupiec który bez fatalnej konieczności do tego dopuści? P. Grabski z właściwą sobie powierzchownością w traktowaniu spraw gospodarczych — pozwolił sobie na ironizowanie tego smutnego faktu — co nas u niego by najmniej nie dziwi — wszak to najłatwiej, znęcać się nad słabym, który w Sejmie żadnego prawie zastępstwa niema, zwłaszcza, że jako polityk rozumiał, że każdy atak na kupców spotka się z uznaniem sejmu.

Niepoprawny optymizm.

(m) Podczas dyskusji budżetowej stwierdził w swem expose nasz Minister Skarbu, że niema u nas bezrobocia i że tzw. przesilenie stabilizacyjne zostało już u nas pokonane.

W parę dni przedtem oświadczył w wywiadzie z korespondentem „Neue Freie Presse" to samo, wskazując w szczególności na polepszenie w przemyśle tekstylnym, który w lutym pracował tylko 3 razy w tygodniu, a obecnie pracuje już normalnie.

To skonstatował ex cathedra pan Grabski.

Przypatrzmy się teraz rzeczywistości:

Dzienniki warszawskie donoszą pod datą 14-go czerwca pod tytułem: **Groźny kryzys w przemyśle tekstylnym,** co następuje:

W ostatnich trzech tygodniach kryzys znacznie się rozszerzył. W Łodzi z wyjątkiem fabryk Leonarda i Benicha pozostałe fabryki są czynne tylko po 2—3 dni w tygodniu. Zamkniętych mniejszych fabryk jest około 100. Zamknięcie tych fabryk pozbawiło pracy około 18.000 robotników. Pozatem szereg fabryk zredukował 2 zmiany, wydalono robotników z jednej zmiany. Widzewska manufaktura zamknięta: 7.000 robotników na bruku. Obecnie w Łodzi ogółem jest około 32.000 zupełnie bezrobotnych.

W Pabianicach fabr. R. Kindlera już dość dawno pozbawiła pracy około 2.000 robotników. Obecnie zamknięto około 15 fabryk mniejszych, co pozbawiło pracy około 4000 robotników. Ogółem 6000 bezrobotnych. W mieście daje się odczuć głód.

W Zduńskiej Woli nieomal wszystkie fabryki są zamknięte. W mieście wielkie rozgoryczenie i głód. Bezrobotnych jest około 7000.

W Białymstoku już od kilku tygodni nieomal wszystkie fabryki są zamknięte. Jest bezrobotnych 13000 z górą. W mieście wielkie rozgoryczenie i straszny głód. Ludzie przeważnie żywią się szczawiem i kartoflami. Rząd przyobiecał dać zamówienia wojskowe, ale dotychczas nie dał.

W Zawierciu wielka fabryka Tow. Akc. Zawiercie jest zamknięta. Robotnicy w liczbie 5000 pozostają bez żadnych środków do życia.

W Tomaszowie Mazowieckim większość fabryk zamknięta, pozostałe zredukowały pracę od 2—3 dni w tygodniu. Podobne stosunki są w innych miastach w przemyśle włókienniczym.

Równocześnie odbyła się ankieta Lewiatana w Warszawie co do bezrobocia we wszystkich prawie gałęziach przemysłu całej Polski. Ankieta ta wykazała, co następuje:

Przemysł węglowy: pracuje 4—5 dni w tygodniu eksport zmalał o 35 procent, pracuje ze stratą.

Przemysł hutniczy: pracuje 2—4 dni, a w najbliższych dniach stają 4 wielkie piece,

Przemysł metalowy: pracuje 2—3 dni, a fabryki maszyn, lokomotyw. stoją.

Przemysł włókniczy pracuje 2 dni, 30 procent stoi,

Przemysł chemiczny: zredukował robotników o 60 procent.

Przemysł papierowy: produkcja spada o 60 procent.

Przemysł cementowy: stoi zupełnie.

Przemysł szklany: na 78 hut pracuje 17.

Przemysł mydlarski i perfumerja: ograniczył produkcję do 50 procent.

Przemysł kieramiczny: Ograniczył wytwórczość na 20 procent.

Ankieta ta stwierdziła rozpaczliwy wprost stan naszego całego przemysłu i bezrobocie obejmujące

przynajmniej 40 procent wszystkich robotników przemysłowych.

Ale u p. Grabskiego, to nic nie znaczy. Stwierdza, że niema bezrobocia, że przesilenie gospodarcze zostało zażegnane i basta; — jeżeli rzeczywistość zadaje kłam jego ustaleniom — to jest ona niepatrjotyczna, bo psuje jego plan sanacyjny; niech sejm udzieli mu tylko dalszych pełnomocnictw, a on już wykaże faktom oczywistym, — że nie istnieją.

Poradnik podatkowy.

1) **Do której kategorji należy handel kawą i herbatą.** Jeżeli jest **specjalny** handel tych artykułów nawet w drobnych rozmiarach, należy do II. kategorji; jeżeli natomiast drobny kupiec ma między innymi towarami kawę i herbatę w drobnych ilościach — to należy do III. kategorji.

2) **Do której kategorji należy handel:** perfumami, kosmetyką, obrazami, aparatami optycznymi, wyrobami gumowymi; przyborami do tasiemek i wodociągów, materjałami aptecznymi, lakierami, farbami, lampami; przędzą, koronkami, maszynami do szycia i pisania?

Jeżeli prowadzi się handel **specjalny** tymi artykułami, należą do II. kategorji, jeżeli natomiast kupiec między innymi artykułami, nie należącymi do kategorji II. (np. grajzlernik, albo drobny handel wyrobami bawełnianymi krajowymi) prowadzi te artykuły w drobnych ilościach — należy do III. kategorji.

3) **Kto należy do trzeciej kategorji:** drobna sprzedaż towarów, prócz artykułów kategorji II., wyłącznie konsumentom, przyczem lokal sklepowy składać się musi z jednego pokoju i zatrudniać może tylko jednego subjekta handlowego. Kupiec III. kategorji może jednak mieć 2 magazyny przy lokalu handlowym.

Pozycje 1, 2, 3 są obecnie aktualne z powodu ważności przejścia do niższej kategorji.

4) **Jak się oblicza odsetki zwłoki?** Od niezapłaconych w terminie podatków i danin opłaca się za każdy choć **rozpoczęty** miesiąc 2 procent zwłoki oraz za **każdy dzień** pół procent za zwłokę.

Przykład. Podatek płatny 15 czerwca w kwocie 100 złotych. Gdy płatnik płaci go np. 20 czerwca, to płaci tytułem odsetek 2 procent (za rozpoczęty miesiąc) i za 5 dni zwłoki po pół proc., czyli 2 i pół procent, tj. razem 104 zł. 50 ct. Jeżeli płaci 12-go lipca, to płaci także 2 procent i za 27 dni po pół procent, tj. 13'5 procent, czyli razem 15'5 procent zwłoki. Wiele Kas Skabowych oblicza procenta zwłoki mylnie, licząc za każdy rozpoczęty miesiąc całe 17 procent, co jest niesłuszne, jak wyżej wykazano. Dlatego należy zawsze odsetki zaległe dokładnie przeliczać.

5) **Jak się stempluje podania w sprawach podatkowych?** Zwykłe podania np. o wstrzymanie egzekucji, odpisanie podatku, rozłożenie na raty itp., opłaci się stempel na 2 złote.

Rubrum: płaci się stempel 40 groszy;

Rekursa: do kwoty podatkowej 20 zł., płaci się stempel 20 groszy;

Rekursa: do kwoty podatkowej 140 zł., płaci się stempel 40 groszy;

Rekursa ponad kwotę podatkową 140 zł., płaci się stempel 2 złote.

Za załączniki: w sprawie do 140 zł. płaci się 10 groszy.

6) **Czeki PKO na uskutecznione wpłaty podatkowe** należy przechowywać, gdyż wobec bardzo nieporządnego księgowania w Kasach Skarbowych, stanowią one jedyny dowód na uskutecznione wpłaty. Wpłata uważa się za uskutecznioną w dniu stampili pocztowej.

7) **Dopłaty do patentów** mają także uskutecznić ci, którzy wykupili je w roku 1924.

8) **Rekurs od wymiarów podatku** majątkowego, musi być wniesiony do 14 dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego. Rata podatkowa zaś zapłaconą do dnia **10 lipca.**

Kilka cyfr.

Od 1919—1923 żył skarb inflacją, która dała w latach tych skarbowi 77 procent dochodów; podatki pośrednie dały 14 procent, a podatki bezpośrednie 9 procent. Podatek inflacyjny wywołany ciągłem spadkiem wartości marki, płaciły najszersze sfery: kupcy swymi zapasami towarów, które ciągle topniały, urzędnicy i inteligencja ze swych dochodów.

Równocześnie podwyższał rząd podatki pośrednie, obciążające najszersze warstwy. I tak w latach 1922—1923 podatek od spirytusu podwyższono dziesięć razy, od nafty 6 razy, od zapałek 8 razy, od cukru 8 razy. Natomiast podatek gruntowy tylko 2 razy.

Straty skarbu wynikające z niezwaloryzowanych kredytów, udzielonych osobom prywatnym wyniosły w latach 1917—1923 — 91 miljonów dolarów.

W tym samym zaś czasie dochody z wszystkich podatków i opłat wynosiły tylko 76 miljonów dolarów.

Widzimy więc, że na inflacji Skarb dobrze wyszedł. Rozwadniając ciągłemi emisjami wartość pieniądza, sam pokrywał swe wszystkie wydatki, m. in. znaczne koszta wojny z bolszewikami — a to wszystko kosztem majątków obywateli, w których rękach wartość marki traciła ciągle na wartości. Wyszli na tem także dobrze ci, co korzystali z niezwaloryzowanych kredytów, którzy wzbogacili się kwotą 91 miljonów dolarów — a byli o wielcy przemysłowcy i wielcy rolnicy,

Ciekawe te daty czerpiemy z publikacji „Instytutu gospodarstwa społecznego" w Warszawie.

* * *

Jak niezdrowe stosunki gospodarcze u nas obecnie panują, ilustrują następujące przykłady:

Za 50 kg. zboża mógł rolnik kupić w roku 1913 400 kg. węgla, — w roku 1924 — 150 kg. węgla.

Za 50 kg. zboża mógł kupić w roku 1913 — 50 kg żelaza, w roku 1924 — 25 kg. żelaza.

W nielepszym stosunku przedstawiają się wytwory tkackie, obciążające tak bardzo budżet rolnika. Skutek jest ten, że przemysł cierpi na brak

szerokiego konsumu ze strony rolnictwa, reprezentującego 80 procent naszej ludności — wskutek tego nie rozwija się należycie i pracuje za drogo. Przemysł dusi się nadmiarem towarów, których znowu najszersze warstwy konsumentów kupić nie są w stanie, bo ich siła kupna zmalała do połowy, względnie jednej trzeciej przedwojennej. W tem leży jedna z głównych przyczyn obecnego kryzysu gospodarczego.

* * *

Za 100 kg. mąki pszennej żądają u nas w hurcie 43 zł. 90 gr. Tymczasem zagranicą ceny mąki są następujące: w Niemczech 31'22 złotych, w Anglji 33'13 zł., w Ameryce 36'73 zł., w Czechach 41'22 zł.

W stosunku do cen przedwojennych cena mąki pszennej w Polsce wyższa jest o 75'9 procent, gdy w Niemczech droższa jest jedynie 18'1 procent, w Anglji 21'3, w Ameryce 40'1 procent, w Czechach 20'5 procent.

Mimo to rząd obciąża u nas import mąki amerykańskiej najwyższą dopuszczalną stawką celną 5 zł. za 100 kg., którą jeszcze w nowej taryfie celnej znacznie bardzo podwyższa. Gdyby nie to ogromne cło, kosztowałaby najlepsza amerykańska mąka u nas 38 zł. 70 gr.

Nasza ostatnia cena 43 zł. 90 gr. ma ciągle jeszcze tendencję zwyżkową.

Wskazówki dla przewodników po Krakowie.

Poświęcone Radzie miejskiej.

(m. p.) Przewodnicy, którzy w roku bież. oprowadzać będą po starodawnym Krakowie wycieczki z Polski i zagranicy, powinni przyjąć do programu swego, dotychczas zupełnie zaniedbany punkt, jako największą atrakcję.

Posiadamy bowiem obok drogocennych zabytków starożytnych jeszcze jeden, wprawdzie żywy jeszcze zabytek, ale należący do starożytności. Jest nią Rada miejska, cierpiąca od niepamiętnych już czasów na uwiąd starczy, śpiączkę i różne inne jeszcze dolegliwości, a która mimo to w żaden sposób umrzeć nie może.

Nasi wybrańcy, to obecnie już same antyczne figury, okazy rasowe, niczem senatorzy rzymscy, lub arcykapłaci egipscy, a ustąpić nie chcą, gdyż mają ambicję, aby po ich śmierci, o ile są wogóle śmiertelni, na klepsydrze wyczytać można było: „Radca Stołeczno-królewskiego miasta Krakowa, zasnął w Panu dnia..."

Przewodniku, opowiedz obcym, że obecna Rada miejska, wybrana jeszcze przed wojną miała energicznego i roztropnego gospodarza na czele, który Kraków rozbudował; a dziś po latach kilkunastu na każdym kroku tak, jak w Pipidówce, wyboje zamiast bruku, fasady domów poszarpane, brud i błoto na ulicach, śmiecie na podwórzach, tramwaje z podziurawionemi dachami itd., itd. I gdyby nie pozostałości z dawnych lepszych czasów, niezawodnie wyglądałby Kraków, jak wykopaliska w Pompei, tak jest zasypany popiołem i śmieciem.

Programem staruszków jest spokój.

Prócz tych starców jest jeszcze trochę kooptowanych, albo powołanych — bo mieli 1—3 głosy, przy wyborach, radców — którzy się zaraz dostosowali do śpiącej większości swych kolegów, wybili sobie wizytówki „Radca sto..." i są z siebie zadowoleni, bo im mało bardzo do szczęścia brakuje — a tytuł Radcy jeszcze imponuje.

Przewodniku, opowiadaj, jak to śp. Leo, chcąc stworzyć wielki Kraków, przygotował olbrzymi aparat urzędniczy. Dziś po latach 12, Kraków nie powiększył się, lecz aparat urzędniczy wzrósł o 30 procent, zupełnie niepotrzebnie, obciążając kasę gminną, która stale jest niewypłacalną.

Przewodniku, zacznij tylko wyliczać wycieczkowcom, co płaci dzisiaj kupiec — w stosunku do czasów przedwojennych, a równocześnie podaj do wiadomości, to, co gmina kupcom świadczyła dawniej, w porównaniu do tego, co świadczy obecnie, a dowie się świat wielu ciekawych rzeczy.

Otóż na rzecz Gminy płacą kupcy:

1) Akcyzowo-spożywcze podatki, wbrew ustawie o sanacji finansów komunalnych. Drogie u nas mięso z powodu drogich opłat rzezalnianych, spowodował Swietny Magistrat.

2) Kupiectwo płaci opłaty za przywóz towarów (kołowy) do miasta wbrew solennemu zobowiązaniu się Prezydjum, że podatek ten będzie zniesionym, skoro będzie się pobierało podatek obrotowy.

3) Opłaty za napoje wyskokowe w horendalnej wysokości.

4) Podatek czynszowy, który przed wojną wynosił 5 procent od bardzo często fałszywie nisko podanego czynszu zasadniczego — dziś od lokali sklepowych i przemysłowych wynosi 6,7 procent, mimo, że ustawa dozwala pobierać **4 procent** zasadniczego czynszu.

5) Podatek wodociągowy wynosi obecnie od lokali sklepowych i przemysłowych 5,7 procent czynszu zasadniczego, podczas gdy przed wojną wynosił tylko 4 procent. Opłata za nadmiar wody jest obecnie horendalna i wynosi więcej, jak czynsz.

6) Do patentów dopłaca kupiec na rzecz gminy 25 procent kosztów patentu, — a jest to, więcej, jak wynosił przedtem udział gminy w dodatkach do podatku zarobkowego.

7) Od każdego obrotu handlowego pobiera gmina 0'5 procent, czyli 5 złotych od tysiąca i podatek ten przynosi ogromne dochody.

8) Także od protestów wekslowych płacą kupcy podatek na rzecz gminy; tego cmentarnego podatku nie zna chyba cała Europa.

9) Od szyldów, anonsów, uchwalono ostatnio podatek; wprawdzie zbudzeni nagle ze snu radcowie, po przetarciu oczu, twierdzili, że podatku tego nie chcieli, a kiwanie głowami nie oznaczało ich zgody, lecz było tylko zwykłem kiwaniem głowy we śnie — mimo to jednak podatku tego nie zreasumowano.

Jak zaś dobrze i umiejętnie gmina w swych przedsiębiorstwach gospodaruje, dowodem tego cena prądu elektrycznego i gazu, — które są o 120 procent droższe, niż w Wiedniu, mimo tańszego u nas węgla; przyczem kupcy płacą jeszcze 25

procent więcej od innych śmiertelników. O hodowli szczurów w chłodni miejskiej — nie będziemy już się tu rozpisywali.

Ogromne podatki od biletów kinowych (80 procent), hoteli (40 proc.), które nie znano przed wojną, a które olbrzymie dochody przynoszą — dopełniają bukiet opłat i podatków — które toną - marnieją w zawsze pustych kasach Magistratu.

Że zaś gmina honorowo obowiązki swe pojmuje, na to tylko 2 przykłady: dotąd niezwrócone konsumentom przedpłaty za gaz i elektrykę, uskutecznione w roku 1922 i proces gminy z bankami szwajcarskimi, gdzie gmina za dług 2,300.000 franków szwajcarskich zapłaciła 4 fr 30 ct. (wyraźnie cztery franki 30 ct.), powołując się w procesie, że kwotą tą 4 fr. 30 ct. cały dług zdewaluowała i nic już winna nie jest. Że procesem tym straciła na wieki kredyt zagranicą — z tego, zdaje się, nie zdaje sobie nawet sprawy.

Oto jedyna na świecie gospodarka rady miasta grodu jednego z najstarszych w Polsce, siedziby najstarszego Uniwersytetu, wysokich władz — pod rządami bractwa, we śnie skamieniałych starców — nieśmiertelnych.

Magistrat w walce z reklamą czyli powrót do średniowiecza.

(elef) Znany artysta kabaretowy Leon Wyrwicz, ilustruje w jędnym z humorystycznych utworów swo jego obfitego repertuaru reklamowanie jakiejś wystawy w Krakowie do takiego samego reklamowania wystaw we Lwowie i we Wiedniu. Gdy w Krakowie wywoływacz sennym głosem, mrucząc, recytuje przed wystawą swoją formułkę o konieczności zwiedzenia wystawy, to we Lwowie czyni to wywoływacz żywiej i barwniej przedstawia, co na wystawie godnem jest zwiedzenia, — natomiast we Wiedniu, w Praterze, wywoływacz z wielką werwą, siłą w głosie i niezwykłą gestykulacją całej swojej osoby przywabia publiczność, a gdy dostateczna liczba publiczności przed wystawą się zebrała, zaprasza ją wywoływacz do zwiedzenia wystawy, wołając swym tubalnym głosem: „Hier ist nichts los — aber drinnen!", albo „Geschwächt kommen Sie hinein — gestärkt kommen Sie heraus" — i tu następuje recytacja wszystkich dziwów, które za skromną opłatą na tej wystawie oglądać można.

Senne, pod nosem mruczane reklamowanie wystaw w Krakowie stało się już symboliczną cechą Krakowa, a wszelkie próby ożywienia jej, zbudzenia ze snu somnabulicznego napotykają na bezrozumny opór naszych ojców miasta. Wszędzie na zachodzie reklama dosięgła najwyższych szczytów możliwości i jest ona tam specjalnym przemysłem, mającym legjony ludzi na swe usługi, Każdy kupiec, czy przemysłowiec wywiesza przedewszystkiem na budynku, w którym uprawia swój przemysł, napisy różnej wielkości w różnych kolorach, u nas ogólnie szyldami zwanych, które wymieniają, a względnie wychwalają wyroby, które u danego kupca, albo przemysłowca nabyć można. Nie mówimy już o tej olbrzymiej, wielkim gongiem w różnych metropoljach świata uderzającej reklamie i o innych wprost bajkowych, świetlnemi łunami różne centra obejmujących, zadziwiających r e k l a m a c h i o może często krzykliwem, ale skutecznem reklamowaniu w gazetach, kinach itp.

Ta przemożna reklama podniosła w wszystkich państwach na zachodzie handel i przemysł do niebywałej wysokości, a tem samem i dobrobyt odnośnych państw — bo przecie nawet i laik już dziś zrozumie, że reklamą jest ważną dźwignią handlu i przemysłu. A jednak nam w Krakowie o takiej dźwigni handlu i przemysłu nawet marzyć nie wolno. Dziwnie skromnie wobec opisanych reklam światowych, nasza wszelka reklama wygląda. Parę wywieszek przed handlami, chude szpalty inseratów w dziennikach, nie rzadko bezpłatnie powtarzane, parę wyświetleń ogłoszeń w kinach — oto cała nasza reklama. Jednak i to najprymitywniejsze nasze reklamowanie w Krakowie przyprawia szanownych ojców miasta o bezsenne noce. Bo też w żadnem mieście handel nie doznaje takiej „opieki", jak właśnie w Krakowie. Mamy bowiem najwyższą akcyzę towarową, płacimy najwyższe daniny komunalne, najwyższe opłaty za elektrykę, gaz i wodę, a mamy za to gorszą komunikację, dzielnice handlowe są najgorzej oświetlane i w brudzie i błocie utrzymywane.

A oto wzięto znów na kieł danin komunalnych naszą biedną chudą reklamę. Rozpoczęto od estetyki i dla rzekomego przywrócenia miastu naszemu architektonicznego wyglądu domów, zabroniono zarówno na nowo wybudowanych, jak i w przebudowanych domach umieszczanie szyldów. To też dziwnie bardzo zareprezentuje się na zewnątrz handel którego poza wyrytą na murze domu nazwą firmy, żadne ogłoszenie na zewnątrz nie reklamuje. Powie może ktoś: „Od czegóż okno wystawowe? „Dobrze, okno wystawowe jest rodzajem wywieszki, objaśniającej dział danego handlu, — lecz tam, gdzie okno takie istnieje. A okien wystawowych jest w naszem mieście niestety bardzo, bardzo mało, budynków nowych nie przybywa wiele, przebudówek prawie nie ma. To też nasi domorośli estetycy, nie mogąc się już doczekać, jak miasto będzie wyglądało bez szyldów, wpadli na mniej estetyczny pomysł pobierania od istniejących szyldów podatku komunalnego, a ponieważ apetyt wzmaga się podczas jedzenia — objęli tym podatkiem także inseraty w gazetach i wszelkie inne ogłoszenia.

Kto więc nie będzie chciał, czy mógł opłacać daniny reklamowej magistratowi, będzie zmuszony szyldy zdjąć, przestać wszelkiego inserowania w gazetach — słowem będzie zmuszony zaprzestać wszelkiego reklamowania swego przedsiębiorstwa.

Takie nieużywanie reklamy musi podkopać byt każdego kupca — może nawet utrącić handel u nas. W czasie ogólnej depresji gospodarczej, gdzie niemal każdy kupiec stara się ceny swe obniżyć, a obniżanie artykułów za pomocą tablic, wywieszanych przed sklepem, publiczności ogłasza, usiłuje się „par force" wprowadzić daniny od szyldów i ogłoszeń i to już w dniach najbliższych, co już conajmniej

bezwzględnością nazwać musimy. Że szyldy nadają domom niechlujnie brudnym, obszarpanym z tynku, często się walącym i to przy ulicach pełnych wyboi kałuż błota, nędznie oświetlanych — nieestetyczny wygląd architektoniczny, brzmi niezwykle paradoksalnie i mocno podejrzanie wygląda to dbanie o estetykę przez nałożenie danin od szyldów i ogłoszeń — a w każdym razie nie brakuje naszym ojcom miasta na dowcipie, gdy rozchodzi się o nałożenie jakiejś nowej daniny na kupiectwo, które i tak już dusi się pod nawałem danin państwowych.

Kupiectwu zaś naszemu, po zdjęciu szyldów, zdaje się, nic innego nie wypadnie, jak powrócić do średniowiecza i dostosować się do starych murów naszego grodu, kiedy przechodnia z ulicy za rękaw do sklepu wciągano — lub, wedle wzoru Wyrwicza, trzeba będzie stawać przed swoim sklepem i od rana do wieczora wywoływać: „Hier ist nichts los, aber drinnen", albo przed jadłodajniami, kawiarniami itp. wywoływać: Osłabiony pan wejdzie — wzmocniony wyjdzie! Proszę do środka! — i to aż do czasu, aż i tego środka reklamy nasz sławetny magistrat nie opodatkuje.

Handlowe szkolnictwo dokształcające.

Jak wiadomo istnieją w Małopolsce od kilkunastu lat szkoły handlowe uzupełniające, obecnie nazwane dokształcające, gdzie praktykanci handlowi są zobowiązani pobierać naukę fachową. Szkoły te były dawniej przyczynkiem do szkół przemysłowych, dokształcających, przeznaczonych dla terminatorów. Szkoły handlowe dokształcające mają zagranicą, zwłaszcza zaś w Niemczech, wielkie znaczenie i otaczane są tak ze strony świata kupieckiego, jak i czynników rządowych troskliwą opieką. Dla szkół tego rodzaju zwanych „Handelsfortbildungsschulen" istnieje specjalny program i specjalne podręczniki piewszorzędnej jakości, tudzież dobór odpowiednich ukwalifikowanych nauczycieli.

Od czasu powstania Państwa Polskiego powstał w Ministerstwie oświaty żywy prąd reformatorski, głównie jednak w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, jednak handlowe szkolnictwo dokształcające pozostawiono swojemu losowi. Wystarczy tu nadmienić, że szkoły handlowe dokształcające w Krakowie, podlegały Kuratorjum **lwowskiemu,** a nie krakowskiemu. Skutek był ten, że kierownictwa tych szkół z najdrobniejszemi sprawami musiały zwracać się do Lwowa, a wypłata nędznych poborów nauczycielskich zalegała często kilka tygodni. Następstwem tego stanu były strejki nauczycielskie, które demoralizująco odziaływały na uczniów i obniżenie poziomu nauczania. Jeśli dodamy, że nauczycielstwo pracowało bez programu i bez odpowiednich podręczników w niektórych działach, mamy obraz tych szkół nie bardzo pocieszający.

Dzięki naciskowi i usilnym zabiegom krakowskiej organizacji nauczycielskiej usunięto jedną naj ważniejszą anomalję i handlowe szkolnictwo dokształcające w Krakowie włączono w zakres działania Kuratorjum krakowskiego.

Należy tu podnieść, że Kurator Owiński, jak również odnośny referent Kuratorjum inż. Kwieciński zrozumieli doniosłość społeczną dokształcającego szkolnictwa handlowego i czynią wszystko, co w ich mocy leży, aby ten dział szkolnictwa postawić na należytej wyżynie.

Dnia 2-giego bm. odbyła się z ramienia Kuratorjum krakowskiego konferencja w sali Magistratu Krakowskiego przy współudziale reprezentantów Magistratu, Izby handlowej, Izby rękodzielniczej, kierowników szkół dokształcających, instruktora Ministerstwa przemysłu i handlu p. Witolda Ostrowskiego i innych. Na konferencji tej zawiadomiło Kuratorjum, że Ministerstwo domaga się reorganizacji szkół przem.-dokształcających w kierunku zróżniczkowania zawodowego, że plany dla szkół dokształcających są już gotowe i że nauka w tych szkołach powinna odbywać się w godzinach popołudniowych najpóźniej zaś rozpocząć się o godzinie 5 po południu. Wpisy do tych szkół odbywać się mają przed ferjami. Dyskusja na tej konferencji była bardzo ożywiona. Początkiem czerwca otrzymały zarządy szkół dokształcających okólnik Kuratorjum, którego główne ustępy podajemy: „O ile w przyszłości PP. Kierownicy szkół dokształcających handlowych i przemysłowych nie poczynią zawczasu jak najenergiczniejszych starań w Magistratach o opał, względnie światło i nie doniosą o brakach pod tym względem, to cała wina i odpowiedzialność tego stanu spadnie na Kierownictwo, gdyż Kuratorjum w razie zamknięcia z tego powodu szkoły zarządzi potrącenie wynagrodzenia dla całego grona nauczycielskiego za czas przerwy w nauce. Drugą sprawą ważną, której Kierownictwa muszą poświęcić dużo uwagi, aby szkoły zawodowe dokształcające wypełniły należycie swoje zadanie — **to frekwencja.** Poleca się PP. Kierownikom, aby we wypadkach uchylenia się uczniów od regularnego uczęszczania do szkoły upominali kupców i majstrów z zagrożeniem zastosowania grzywny, a gdyby upomnienie nie odniosło skutku, odnosili się bezzwłocznie do magistratów, względnie starostw za pośrednictwem Wydziału szkolnego, z prośbą o wdrożenie postępowania karnego. Ponieważ obecna wysokość zwaloryzowanych grzywien jest dość znaczna (od 20 zł. do 1000 zł.), spodziewaćby się należało, że bezwzględne ich stosowanie odniesie pożądane skutki. O ile by zaś starostwa lub magistraty nie reagowały należycie na interwencję kierownictw, winny kierownictwa donieść o tem bezzwłocznie kuratorjum. (Dok. nast.)

Wyciąg z rozporządzenia Ministerstwa Skarbu o obecnych ulgach celnych.

Ważny do dnia 30 czerwca 1924 roku.

Następujące towary zwolnione są od opłaty celnej:

Sledzie i inne ryby morskie. Mleko świeże.

Następujące towary opłacają cło ulgowe w wysokości 2 procent cła normalnego.

Kości poddane działaniu kwasu siarczanego, użyźniające komposty i pudrety. Sadło odsadzone. Wiórki, opiłki i złomki z mosiądzu i innych stopów

metalowych. Rury proste, żelazne i stalowe. Maszyny i narzędzia rolnicze.

Następujące towary opłacają cło ulgowe w wysokości 10 procent cła normalnego:

Konserwy ze śledzi nie zawierające oliwy. Mleko zgęszczone. Woski roślinne. Taśmy plecione ze słomy. Gips rodzimy. Płyty łupkowe piłowane. Wyroby prasowane z węgla dla elektrotechniki. Atracen, naftalina, fenol, benzol, surowce. Asfalty topliwe sztuczne, z węgla kamiennego. Siarka oczyszczona, kwiat siarczany, Siarczan amonu. Benzol i naftalina oczyszczone. Naftole i sulfopochodne. Nitro i amidopochodne szeregu aromatycznego i ich sole. Chlorbenzol, wodorosiarczek wapnia. Fluorek sodu, dekalina, tetralina. Touol, ksylol, karbazol, Produkty destylacji smoły pogazowej, surowe. Szyny żłobkowate. Walce z żelaza lanego utwardzane. Butle żelazne i stalowe. Tkaniny druciane z miedzi, bronzu fosforowego i innych stopów miedzi. Narzędzia oddzielnie niewymienione z żelaza i stali. Maszyny do wyrobu lodu, sikawki pożarowe motorowe i parowe. Turbiny parowe. Łożyska kulkowe, bez płyt podstawowych i bez konsol. Maszyny elektryczne. Maszyny i narzędzia rolnicze następujące: siewniki, łańcuchowe do nawozów sztucznych, pługi parowe, pługi motorowe nie wyrabiane w kraju, siewniki ręczne do warzyw, tryjery o bębnach z blachy frezowanej do czyszczenia nasion. Liczniki energji elektrycznej. Podwozia samochodów ciężarowych. Wozy kolejowe. Cysterny kolejowe. Papier drukowy i ilustracyjny. Szpagat z włókien kokosowych. Sieci rybackie. Taśmy plecione z tagalu.

Następujące towary opłacają cło ulgowe w wysokości 20 procent cła normalnego.

Balony, rurki i bagietki do wyrobu lampek elektrycznych. Azotan amonu. Olej bawełniany do wyrobu margaryny i innych tłuszczów jadalnych. Ziemie farbiarskie. Karmin koszalinowy. Blacha żelazna i stalowa. Rury miedziane. Oprawki. Dzwony kościelne z miedzi i stopów miedzi. Rury proste, żelazne i stalowe.

Następujące towary opłacają cło ulgowe w wysokości 40 procent cła normalnego:

Nazwa towaru:

Margaryna jadalna i sztuczne masła jadalne, Kable elektryczne, obłożone ołowiem, Młoty, siekiery, topory i babki do kos.

Papier drukowy biały niesatynowany i nieklejony, z zawartością nie mniej, niż 60 procent masy drzewnej, wagi nie mniej, niż 48 gr. w metrze kw. 1) rotacyjny, w rolach o średnicy nie mniej, niż 70 cm., 2) w arkuszach. Papier drukowy nieklejony i słabo klejony, biały, bez ozdób i znaków wodnych z zawartością masy drzewnej wagi nie mniej, niż 48 gr. w metrze kwadratowym. Przędza bawełniana nitkowana. Linoleum, płótno żaglowe do wyrobu pasów transmisyjnych. Tkanina jutowa, specjalnie impregnowana dla celów górniczych, na zasadzie pozwolenia Ministerstwa Skarbu.

Następujące towary opłacają cło w wysokości 75 procent cła normalnego:

Nazwa towaru:

Masło krowie i owcze. Skóry wszelkie oddzielnie niewymienione, Wszelkie obuwie, z wyjątkiem oddzielnie wymienionego. Wszelkie obuwie z wyjątkiem lakierowanego i jedwabnego, którego para waży mniej, niż 600 gr. Skóry na powyższe obuwie, skrojone lub zszyte. Uprząż. Wyroby porcelanowe, fajansowe dla celów elektrotechnicznych i laboratoryjnych. Dziegieć, smoły i pak. Ałun i siarczan glinu. Saletra potasowa i czylijska oczyszczona. Soda amoniakalna i krystaliczna. Potaż, Soda i potas żrący. Sól glauberska. Kwas siarkowy. Kwas solny. Kwas mrówkowy. Oliwa, olej laurowy i bawełniany. Olej słonecznikowy, kokosowy i palmowy. Materjały farbiarskie mineralne. Biel ołowiana i litopon. Minja ołowiana i glejta. Żelazo i stal drobnowymiarowe o szerokości lub średnicy powyżej 6¼ mm. do 12½ mm. włącznie. Cyna. Ołów. Blacha i drut pozłacane i posrebrzane. Wyroby z żelaza lanego. czyli surówki. Wyroby żelazne i **stalowe nieobrobione.**

Okucia do drzwi i okien. Sruby i nity. Drut. Wyroby z drutu. Nożyce ręczne. Łopaty, widły, rydle, motyki, grabie, sapy, oskardy i kilofy. Pilniki; piły ręczne. Narzędzia stalowe. Czcionki. Instrumenty astronom. i geodezyjne. Maszyny do pisania i do liczenia. Wstęgi kinematograficzne niewyświetlone. Klisze fotograficzne. Narzędzia warsztatowe miernicze precyzyjne. Tektura duplex i triplex, wyrabiana na maszynach z dwóch lub trzech gatunków masy jedno lub wielobarwnej, niesklejana. Wyroby dziane, wełniane i wszelkie inne. Czapki skórzane i lakierowane. Czapki bez futra. Główki do lalek z porcelany i biskwitu, chociażby pomalowane, bez oczu, i włosów. Prócz wyżej wymienionych artykułów, na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu są po części zwolnione od opłaty celnej, **po części** opłacają cło ulgowe we wysokości 10, 20, 40 i 75 procent, towary wyszczególnione w Dzienniku Ustaw Nr. 47.

(m)

Odpowiedzi Redakcji.

A. R. Lublin: Podatek od zbytku płacą wszystkie wyroby z porcelany z malowidłami i bez, dla ozdoby mieszkań, np. klosze, wazy, figury itp. ponadto przedmioty z porcelany z malowidłami, złoceniami i ozdobami z miedzi — jednak wartość ich musi przenosić 1,800.000 Mkp. za sztukę. Wyroby ze szkła, o ile mają jakiekolwiek ozdoby, a są wartości ponad 3,700.000 Marek za sztukę, płacą go także.

Komu wierzyć: Ma pan rację; oficjalnie występuje Minister handlu i Skarbu przeciw wysokim cłom (vide mowę Ministra Skarbu w dyskusji budżetowej), obiecując zniżkę ceł przedewszystkiem na obuwie, ubrania gotowe i bieliznę. W rzeczywistości jednak na komisjach komitetu celnego i na 26 subkomisjach, które opracowują nową ogólną taryfę celną są referenci Ministerstw za najwyższemi cłami, jak to widać z projektu taryfy celnej, której pierwsi ze wszystkich pism ogłosiliśmy 19 kwietnia.

Obecne ogłoszone ulgi celne do 30 bm. nie mają

żadnego prawie praktycznego znaczenia, bo nim importer towar zamówi i nim ten nadejdzie, ulgi zgasną.

Banki: Cały szereg wielkich akcyjnych banków w Wiedniu, jak Depositenbank, Lombardbank, Industriebank, Bodenbank i in. zawiesiło wypłaty. U nas na razie cicho; wiele z naszych banków nie może wogóle zawiesić wypłat, bo niema passywów, bo nikt im nie pożyczał, ani aktywów, — bo je dawno dyrektorzy dla siebie zdewaluowali.

Kim jest p. Kauzik? Przed wojną był profesorem gry na skrzypcach w Petersburgu, gdzie go p. Grabski, który dobrze gra na fortepianie, poznał i gdzie grywali duety. Dzięki temu, że dotrzymywał taktu p. Grabskiemu, zamianował go tenże swym szefem biura prezydjalnego i zaawanzował na swego doradcę; mając takiego fachowego doradcę mógł też p. Grabski odpowiedzieć delegacji Izb handlowych z Wielkopolski, która interwenjowała w sprawie odroczenia płatności podatkowych: od nikogo rad nie potrzebuję!

Chiny: polityka chińskiego muru i zamknięcia się od świata, stosowana przez p. Grabskiego, wywołała także dodatnie skutki. Kupcy chińscy zaczynają się nami interesować, w uznaniu obecnie stosowanego systemu chińskich obyczajów i chińskiego systemu rządzenia i wysyłają dużo kupców do Polski. Stąd tylu Chińczyków pojawiło się teraz nagle w Warszawie, Łodzi, Krakowie itd., którzy handlują figurkami. Czują się u nas jak u siebie.

KRONIKA.

Prezydjum Sądu polubownego wzywa **p. Karola Bornsteina w Krakowie,** Florjańska 28, aby poddał się Sądowi Stowarzyszenia, w sprawie z p. E. K. i w tym celu zgłosił się w Sekretarjacie.

Uszkodzone banknoty złotowe wymienia Polski Bank na nowe bez dopłaty, wobec czego muszą one być przez wszystkich w obrocie przyjmowane.

Jak u nas wyglądają kredyty gospodarcze? Jak wiadomo udzielić ma Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczek dla przemysłu, górnictwa i rolnictwa w kwocie 46 milj. Zł. Warunki są jednak tego rodzaju, — pisaliśmy o tem przed 2 tygodniami — że nikt nie może ich spełnić. Mianowicie, kredyt musi być za 3 miesiące spłacony, pożyczkę biorący musi już teraz wykazać, że go za trzy miesiące spłaci, nie może go użyć na spłatę długu, musi mieć żyro jednego z 4 banków i dopełnić jeszcze różne warunki. Jak bardzo mieliśmy rację, wykazuje komunikat związku przemysłowców tekstylnych, — najbardziej pieniędzy potrzebujących — że z tego kredytu korzystać nie może.

Humor łódzki. Opowiadają, że większość firm w Łodzi zmieni szyldy na „Grabski i Ska", albowiem nasz Minister stał się właścicielem połowy ich majątku, należnego za zaległości podatkowe.

Opowiadają też, że niema obecnie w Łodzi ani katolików, ani Żydów, lecz są tylko — protestanci.

Czy cła będą zniżone? Co jakiś czas pojawiają się notatki w dziennikach, że na skutek żądań rolników, nosi się rząd z zamiarem dopuszczenia zniżki ceł na niektóre artykuły przemysłowe; ostatnio doniesiono nawet, że cło nie będzie wynosiło więcej, jak 25 procent.

Wiadomości te mające na celu chwilowe uspokojenie opinji mijają się z prawdą. Ogłoszony przez nas w kwietniu projekt nowej taryfy celnej, wykazuje zwyżkę wszystkich stawek dotychczasowych o 50-siąt do 400-sta procent, — a jak nas informują, żądają referenci rządu na wszystkich komisjach celnych dalszych zwyżek. Bądźmy więc spokojni, oczekiwać możemy — dalszych zwyżek.

Ruda żelazna z Rosji dla Polski. Korespondent „Ekonomiczeskoj Zyźń "donosi z Charkowa, że sprzedaż pierwszej partji rudy żelaznej z Krzywego Rogu przemysłowi polskiemu wywołała w Polsce duże zainteresowanie i powiększyć miała znaczną liczbę zamówień. Trust południowy dla eksploatacji rudy liczy na to, że w roku b. uplasuje na rynku polskim 15 miljonów pudów rudy żelaznej. Trudności polegać mogą tylko na tem, że koleje polskie nie będą w stanie przetransportować przez Zdołbunowo tak wielkiej ilości rudy, wobec czego zamierzone jest uruchomienie transportu również przez Wołoczyska.

Ile godzin rocznie za granicą pracują, a ile u nas. Wedle wiadomości dzienników pracują osoby, zatrudnione w handlu i przemyśle za granicą 2460 godzin rocznie. U nas tylko 2200 godzin (większa ilość świąt i 46-godzinna praca tygodniowa). Kupcy zaś i rzemieślnicy żydowscy, mający w sobotę i święta sklepy zamknięte, pracują 1640 godzin.

Przesilenie przemysłowe w Niemczech zaczyna występować ze zdwojoną siłą. Wielkie przedsiębiorstwa wstrzymały zupełnie pracę. Panikę podniecają jeszcze obiegające pogłoski. Z urzędowej strony zaprzeczają jednak, jakoby miano zarządzić ogólne moratorjum.

Wiadomości gospodarcze z Czecho-Słowacji. Stosunki gospodarcze z Rosją są coraz żywsze; wzmaga się eksport maszyn i ołówków — ostatnio 400 wagonów.

W kwietniu był handel zagraniczny czynny kwotą 330 milj. Koron (=22 milj. zł.).

Stan pokojowy armji został nie zmniejszony do 31 marca 1925, na 150.000, a do 1929 na 90.000 ludzi.

Bank Państwa zniżył stopę procentową z 6½% na 6 procent.

Departament Handlu ogłosił preliminowane cyfry wartości majątku Stanów Zjednoczonych w dniu 31 grudnia 1922 roku w porównaniu z 1912 rokiem, z których wynika, że ogółem wartość tego majątku w ciągu ostatnich 10 lat podniosła się z 186,299.664 tysięcy do 320,803.362 tysięcy dolarów. Rozumie się, wpłynęła na to wojna światowa, wskutek której znaczna część majątku przeniosła się z Europy do Stanów Zjednoczonych, powodując w tym kraju niesłychaną rozbudowę przemysłu, olbrzymi wzrost nieruchomości maszyn i narzędzi. Zwraca uwagę jedyna pozycja majątku narodowego, która wykazała spadek o 6,9 procent, a jest nią pozycja bydła i nierogacizny. Największy wzrost wartości wykazały pozycje: flota, narzędzia i maszyny fabryczne, maszyny i narzędzia w rolnictwie, złoto i srebro, nieruchomości.